

Wstęp

Studia doktoranckie są idealną okazją nie tylko do pogłębienia dotychczasowych zainteresowań, lecz także do odkrycia ścieżek prowadzących do poznania nowych obszarów badawczych. Impulsem do ich znalezienia są nie tylko liczne konferencje, seminaria, zjazdy naukowe, zebrania katedry czy prace naukowo-badawcze, ale przede wszystkim samodzielna inicjatywa i nieodparta chęć ciągłego wertowania i nieustającego poznawania tajników obszernej i chyba nigdy niezgłębionej literatury wszelkich przedmiotów proceduralnych. W odróżnieniu od studiów magisterskich, program studiów doktoranckich zachęca i jednocześnie stawia rygorystyczne wymagania, aby systematycznie badać obszar swoich zainteresowań w celu znalezienia i późniejszego pogłębienia tematu, który będzie można uczynić przedmiotem monografii naukowej. Jeśli jeszcze uwzględnimy fakt, że doktoranci specjalizują się w swojej dziedzinie naukowej, znalezienie interesującego problemu badawczego dla słuchacza studiów doktoranckich nie powinno stanowić większego problemu.

Swoją pracę zdecydowałem się poświęcić problematyce postępowania dyscyplinarnego wobec prawników, a jej tytuł brzmi: „Postępowanie dyscyplinarne wobec osób wykonujących prawnicze zawody zaufania publicznego”, przy czym całkowitym odzwierciedleniem zawartości byłby również pierwotny jej tytuł, a mianowicie „Postępowanie dyscyplinarne w przedmiocie odpowiedzialności osób wykonujących prawnicze zawody zaufania publicznego”. Bez wątpienia bowiem każde postępowanie musi mieć określony przedmiot, z uwagi na fakt, że przedmiotem postępowania w najszerszym znaczeniu jest zawsze realizacja przepisów prawa materialnego. Z tych powodów fundamentalna odmienność pojęcia odpowiedzialności dyscyplinarnej od pojęcia postępowania dyscyplinarnego wydaje się tracić pierwszoplanowe znaczenie. Nie sposób bowiem omawiać problematyki postępowania dyscyplinarnego bez analizy dopuszczalności przesłanek warunkujących jego przebieg, z których przecież większość bezpośrednio powiązanych jest z problematyką odpowiedzialności dyscyplinarnej. Zakres pracy i pojęcia go wyznaczające zostaną omówione w rozdziale pierwszym, a rozwinięte w siódmym, przy czym już w tym miejscu należy zaznaczyć, że „prawniczymi zawodami” będą te zawody, których samodzielne wykonywanie wymaga ukończenia wyższych studiów prawniczych w Polsce i uzyskania tytułu magistra. Z kolei za „zawody zaufania publicznego” należy uznawać takie

profesje, których reprezentanci pełnią istotną rolę w społeczeństwie i zrzeszyli się, tworząc samorząd zawodowy.

W moim – oczywiście subiektywnym – odczuciu wybrany temat umożliwi w ciekawy sposób podzielenie się rezultatami badań poczynionych w czasie studiów doktoranckich i jednocześnie pozwoli zrealizować kryteria samej monografii naukowej. Zgodnie bowiem chociażby z art. 13 ust. 1 ustawy z 14.3.2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki¹ „rozprawa doktorska, przygotowywana pod opieką promotora [...] powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego lub oryginalne dokonanie artystyczne oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej lub artystycznej oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej lub artystycznej”. Należy zatem wyrazić nadzieję, że spełnienie tego wymogu, chociaż niewątpliwie dość ogólnie sformułowanego w akcie normatywnym, będzie bardzo łatwo zweryfikować, czytając chociażby pobieżnie sam temat, a później lekturę całej pracy.

Zazwyczaj sformułowanie tematu nie sprawia większych trudności, gdyż pozostaje w zasadzie wypadkową interpolacją zakresu badawczego. Odzwierciedlenie w tytule kształtu badanej problematyki było jednak nie lada wyzwaniem, bowiem w początkowej wersji pracy przedmiotem analizy postępowań dyscyplinarnych miały być wszystkie postępowania istniejące w normatywnej rzeczywistości, niezależnie czy dotyczą prawników, czy także innych zawodów. Szczegółowe wyjaśnienie całego zakresu badawczego zamieszczone zostało w następnym rozdziale, natomiast już w tym miejscu należy wspomnieć, że praca poświęcona jest problematyce postępowania w stosunku do osób, które wykonują zawód prawniczy, nie zaś tych, które posiadają do niego uprawnienia w postaci dyplomu ukończenia studiów prawniczych. Mając na względzie fakt, że każdy z zawodów prawniczych omówionych w niniejszej pracy jest zawodem zaufania publicznego, wydawać by się mogło, iż druga część tytułu jest zbędnym ozdobnikiem. Nic bardziej mylnego, bowiem zwrócenie uwagi na to, że chodzi o prawnicze zawody zaufania publicznego, podkreśla ogromną rolę postępowania dyscyplinarnego w sprawowaniu pieczy przez samorządy zawodowe nad należytych wykonywaniem tak określonych zawodów. Należy poczynić zastrzeżenie, że w dalszych częściach pracy – dla ułatwienia odbioru przeprowadzanego wywodu – określenie „osoba wykonująca prawniczy zawód zaufania publicznego” będzie używane zamiennie ze słowem „prawnik” czy ze zwrotem „przedstawiciel (reprezentant) profesji prawniczej”.

Obowiązkiem każdego autora jest postawienie tezy, której rozwinięcie, a na koniec zweryfikowanie jest niezbędne w przypadku każdej monografii nauko-

¹ Dz.U. Nr 65, poz. 595 ze zm.

wej. Przewodnią myślą całego studium jest hipoteza o możliwości i zasadności stworzenia jednolitego aktu normatywnego w postaci kodeksu postępowania dyscyplinarnego, znajdującego zastosowanie przede wszystkim do osób wykonujących zawody prawnicze. Ta kompleksowa ustawa dotyczyłaby wyłącznie kwestii proceduralnych, ale w przyszłości miałyby być wskazówką i swoistym przetarciem szlaków dla stworzenia procedury dyscyplinarnej znajdującej zastosowanie także do innych zawodów. Z tych powodów w całej dysertacji zostały zamieszczone niezwykle liczne uwagi porównawcze i punkty odniesienia do innych aktów normatywnych, w których zamieszczono problematykę pozaprawniczego postępowania dyscyplinarnego. Nawet jeśli nie uda się w przyszłości zrealizować tego zamierzenia legislacyjnego, to być może przygotowany kodeks postępowania dyscyplinarnego w stosunku do prawników będzie właściwym krokiem w kierunku stworzenia już kodeksu odpowiedzialności dyscyplinarnej zawodów prawniczych, co aktualnie wydaje się pieśnią dalekiej przyszłości. Z całą pewnością jednak nie należy tego *ex ante* wykluczać, szczególnie biorąc pod uwagę dwie subsydiarne tezy o istocie odpowiedzialności dyscyplinarnej i o charakterze postępowania dyscyplinarnego, o których będzie okazja wspomnieć w poniższych akapitach.

Praca składa się z ośmiu rozdziałów, w których omówiono wybrany zakres badawczy, zawarty w tytule niniejszej publikacji. Struktura poszczególnych części pozostaje częstokroć odzwierciedlona ilością rozdziałów, ale istotna jest nie tylko ich jakość, lecz także powiązanie między nimi. Każdy z rozdziałów składa się z trzech części – uwag o charakterze ogólnym, treści właściwej oraz końcowych konkluzji, co pozwala usystematyzować prowadzony wywód. Podział na rozdziały sam w sobie stanowi ważną wskazówkę interpretacyjną przy lekturze każdej pracy, gdyż niemal natychmiast po przejrzeniu spisu treści pozwala Czytelnikowi nie tylko zorientować się w samej konstrukcji pracy, ale przede wszystkim rzutuje na sposób odczytania intencji autora, co ma istotne znaczenie przy formułowaniu końcowych wniosków.

W pierwszym z rozdziałów, będącym zgodnie z jego tytułem wprowadzeniem w materię poprzez szczegółowe wyjaśnienie przyczyn wyboru tematu, przedstawiono zakres pracy, omówiono, najogólniej rzecz ujmując, pole badawcze, poczynając od wymienienia źródeł normatywnych, aż po wskazanie tez pracy. W moim odczuciu nie jest błędem metodologicznym poświęcenie jednego rozdziału na swoiste rozważania dotyczące inspiracji danym tematem, które zazwyczaj zamieszczane są we wstępie, gdyż dzięki temu uzyskujemy przejrzystość kompozycji i poznajemy intencje autora. Wydaje się, że taki pomysł zasługuje również na aprobatę z tego powodu, iż zawarto w tej części szereg uwag merytorycznych stanowiących punkt wyjścia do dalszych rozważań. Zresztą w pierwotnej wersji pracy połączenie tych dwóch wątków w jed-

nym rozdziale okazało się znacznie gorszym rozwiązaniem nie tylko ze względu na systematykę jednostek redakcyjnych, lecz także z uwagi na pewien chaos merytoryczny także w odniesieniu do treści zawartej w dalszych rozdziałach. Refleksje poczynione w pierwszym rozdziale w związku sposobu nakreślą złożoność analizowanego w pracy tytułowego zagadnienia.

Rozdział drugi rozpoczyna się od analizy pojęcia prawa dyscyplinarnego jako gałęzi i dyscypliny naukowej. Konieczne jest udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy prawo dyscyplinarne jest prawem karnym, przy czym należy uczynić to niezależnie od późniejszych rozważań na temat relacji pojęć odpowiedzialności dyscyplinarnej i odpowiedzialności karnej. Następnie zostało zarysowane historyczne tło kształtowania się odpowiedzialności dyscyplinarnej i postąpiono tak jedynie w wąskim zakresie. Kluczem oczywiście jest stwierdzenie, że odpowiedzialność dyscyplinarna nie jest wyłącznie dodatkowym rodzajem odpowiedzialności prawnej, ale jest przede wszystkim ważną instytucją prawną mającą na celu spełnienie wielu istotnych zadań, wskazanych także w kodeksach deontologicznych. Zostało postawione pytanie: czy i ewentualnie w jaki sposób status poszczególnych zawodów prawniczych zmieniał się w zależności od wprowadzanej zmiany normatywnej? Zamieszczono szereg danych statystycznych dotyczących liczby osób wykonujących prawnicze zawody w latach 2002–2012 r. (stan na 31 grudnia każdego roku) w celu podkreślenia, jak wiele osób podlega odpowiedzialności dyscyplinarnej w zawodach prawniczych.

W trzecim rozdziale pracy zostanie poddanych analizie szereg kwestii terminologicznych i powiązania odpowiedzialności dyscyplinarnej z odpowiedzialnością zawodową czy porządkową. Znaczącą część uwag poświęcono problemowi konkurencyjności odpowiedzialności dyscyplinarnej w stosunku do innych rodzajów odpowiedzialności prawnej, takich jak: odpowiedzialność karna z represyjnym charakterem sankcji oraz z powszechnym charakterem norm statuujących odpowiedzialność karną, odpowiedzialność administracyjna (z nadzorem i kontrolą oraz przynależnością do samorządu zawodowego), odpowiedzialność pracownicza powstała z tytułu faktu zatrudnienia, odpowiedzialność karno-administracyjna, odpowiedzialność cywilna, jako jedno z hipotetycznych źródeł deliktów dyscyplinarnych oraz odpowiedzialność porządkowa, jakiej obowiązkowo zostają poddani destynatariusze zakładów administracyjnych. Rozstrzygając charakter samej odpowiedzialności, postawiono pośrednio pytanie, jaki wybrać subsydiarny rodzaj procedury przy realizacji odpowiedzialności dyscyplinarnej: karną, cywilną czy administracyjną – a może konieczne jest stworzenie nowego instrumentarium proceduralnego? Dokonano analizy pojęcia odpowiedzialności dyscyplinarnej, w czym pomocne było licznie przywołane orzecznictwo TK oraz ETPC, który wywołał przy podejmowaniu wielu judykatów, czy konkretna sprawa dyscyplinarna może

mieć charakter sprawy karnej lub cywilnej, a tym samym, czy rozciągają się na nią gwarancje wynikające ze standardu EKPC². Bardzo dużo uwagi poświęcono w tym rozdziale analizie orzecznictwa TK w kontekście odpowiedzialności karnej i dyscyplinarnej. Na koniec postawiono tezę, że odpowiedzialność karna jest samoistnym rodzajem odpowiedzialności, przy czym z uwagi na jej represyjny charakter konieczne jest zapewnienie podmiotowi pociągniętemu do odpowiedzialności dyscyplinarnej możliwości korzystania z identycznych gwarancji, jakie posiada podejrzany czy oskarżony.

Rozdział czwarty dotyczy problemu odpowiedniego stosowania przepisów KK³, a także KKW⁴. Początkowo planowane było również omówienie problematyki odpowiedniego stosowania przepisów KPK⁵, ale po przeprowadzeniu analizy orzeczeń wydanych przez SN w sprawach dyscyplinarnych okazało się, że należy zrezygnować z ogólnego rozdziału omawiającego przebieg postępowania dyscyplinarnego w poszczególnych zawodach prawniczych, bowiem różnice między postępowaniem dyscyplinarnym a postępowaniem w sprawach karnych mają w kontekście przebiegu postępowania charakter marginalny. W końcowej części rozdziału, jeszcze przed omówieniem postępowania dyscyplinarnego, przedstawiono w lapidarny sposób etap wykonania orzeczenia dyscyplinarnego, ze względu na powiązanie tej problematyki z materią KKW.

Rozdział piąty dotyczy problematyki dopuszczalności przesłanek procesowych, przy czym omówiono je z perspektywy interpretacji art. 17 KPK, z podkreśleniem specyficznego charakteru tego przepisu w kontekście przedmiotu postępowania dyscyplinarnego. Pominięcie tej problematyki, względnie wyłącznie lapidarne jej omówienie w rozdziale dotyczącym odpowiedniego stosowania przepisów KPK, wydaje się gorszym rozwiązaniem. Kluczowa w tej mierze jest teza, że postępowanie dyscyplinarne jest szczególnym rodzajem postępowania karnego, nie tyle z uwagi na formułę odpowiedniego stosowania przepisów KPK, ile raczej z uwagi na represyjny charakter odpowiedzialności dyscyplinarnej. W tym rozdziale w szerszym zakresie konieczne będzie przytoczenie brzmienia szeregu przepisów czy też fragmentów judykatów orzeczniczych, bowiem ich pominięcie znacząco utrudniłoby lekturę, prowadząc do rozważań o wysokim stopniu abstrakcji. Poza tym zabieg ten ma olbrzymie znaczenie systematyzujące w postaci uporządkowania zagadnień związanych z jakże rozproszoną problematyką odpowiedzialności dyscyplinarnej nie tylko w zawodach prawniczych. Wskazane jest przeanalizowanie zarówno tekstu normatywnego,

² Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 4.11.1950 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.).

³ Ustawa z 6.6.1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 553 ze zm.).

⁴ Ustawa z 6.6.1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. Nr 90, poz. 557 ze zm.).

⁵ Ustawa z 6.6.1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. Nr 89, poz. 555 ze zm.).

jak i zwrócenie uwagi na sprawy sporne w piśmiennictwie, wzbogacone o głosy praktyków orzekających w sprawach dyscyplinarnych.

Kluczowym rozdziałem w pracy jest rozdział szósty, w którym zamieszczone są najważniejsze rozważania dla całej pracy. W rozdziale tym omówiona jest pozycja poszczególnych stron, z pominięciem sprawozdawczego opisu statusu organów procesowych w poszczególnych ustawach, choć nie można było tego całkowicie uniknąć ze względu na konieczność nawiązania do kontekstu normatywnego. Szczególnie interesująca jest możliwość posiłkowania się rozwiązaniami stosowanymi w procedurze karnej. Nie chodzi nawet o sam opis tych instytucji w kontekście normatywnym, gdyż to w głównej mierze nie tylko nie jest samo w sobie interesujące, lecz także nie spełnia wymogów stawianych pracy naukowej, natomiast stanowi punkt wyjścia do rozważań odzwierciedlonych w treści następnego rozdziału jako przyczynku do konstrukcji ewentualnego modelu postępowania dyscyplinarnego. Przedstawione w literaturze przedmiotu wyznaczniki modelu postępowania są zazwyczaj tworzone poprzez opis instytucji procesowych czy zasad procesowych, w tym wypadku jednak zaproponowane zostało ujęcie tematu w formie triady wyznaczonej przez trzech uczestników postępowania: obwinionego, rzecznika dyscyplinarnego i sąd dyscyplinarny, a oryginalnym rozwiązaniem jest określenie statusu danego uczestnika w kontekście wybranej zasady procesowej. Przedstawiono pozycję rzecznika dyscyplinarnego z pozycji zasady skargowości z próbą odpowiedzi na pytanie, czy jest to organ inicjujący postępowanie karne, czy też raczej strażnik praworządności, a ponadto rozważono pozycję sądu w postępowaniach dyscyplinarnych z punktu widzenia konstytucyjnej zasady prawa do sądu. Na przeciwnym biegunie rozważań zarysowany został status obwinionego w kontekście zasady niewinności i prawa do obrony. W marginalnym zakresie odniesiono się do problematyki pokrzywdzonego, który praktycznie nie uczestniczy w postępowaniu dyscyplinarnym, i z tego powodu pominięto również problematykę pełnomocnika. Wiele uwagi poświęcono roli Ministra Sprawiedliwości czy też KRS, jako szczególnych podmiotów w postępowaniach dyscyplinarnych. Problematykę świadków czy też biegłych należy rozważać z punktu widzenia odpowiedniego stosowania przepisów KPK dotyczących postępowania dowodowego.

Głównym zagadnieniem w tym rozdziale będzie zaprezentowanie problematyki odpowiedniego stosowania przepisów KPK w postępowaniach dyscyplinarnych. Zrezygnowano przy tym z narzucającego się mimochodem opisu tego postępowania poprzez pryzmat zasad procesowych, gdyż stanowiłoby to niepotrzebne powtórzenie materii, zresztą dogłębnie i wyczerpująco omówionej w doktrynie w odniesieniu do postępowania karnego, a zatem niecelowej z punktu widzenia wymogów monografii naukowej. Odstąpiono przy tym od

znacznie łatwiejszej prezentacji modelu poprzez opis poszczególnych stadiów procesowych (postępowanie wyjaśniające, postępowanie rozpoznawcze, postępowanie odwoławcze i postępowanie wykonawcze), lecz przedstawiono zagadnienie z punktu widzenia stosowania określonych instytucji w poszczególnych rozdziałach KPK. Takie rozwiązanie co prawda wymusiło i utrudniło wywód, niemniej jednak pozwoliło zogniskować uwagę wokół punktów kluczowych dla konstrukcji przyszłego modelu.

Rozdział siódmy poświęcony jest rozważaniom dotyczącym modelu postępowania dyscyplinarnego z punktu widzenia kolejno podejmowanych prób nowelizacji poszczególnych aktów normatywnych dotyczących prawników. Zaprezentowane zostały raczej stworzenia kodeksu postępowania dyscyplinarnego zawodów prawniczych, przy czym zostały przedstawione nie tylko ogólne zarysy, lecz także argumenty za ich wprowadzeniem do rzeczywistości normatywnej w postaci przyszłego kodeksu postępowania dyscyplinarnego zawodów prawniczych obejmującego swoim zakresem: odpowiedzialność adwokata, komornika, notariusza, prokuratora, radcy prawnego oraz sędziego i referendarza. Kryterium podmiotowe musiało zostać rzeczywiście jasno określone, aby nie budziło wątpliwości wskazanie adresatów samego aktu normatywnego. Uszczegółowiono tym samym rozważania dotyczące definicji zawodu prawnika, a także zawodu zaufania publicznego. Zaproponowane zostały również najważniejsze rozwiązania w kwestii procedury legislacyjnej nowego aktu. Najistotniejszy do rozstrzygnięcia będzie problem odpowiedniego stosowania KPK, przy czym w tych rozważaniach została zgłoszona propozycja wzorowania się na modelu zastosowanym w KKS⁶. Nie mniejsze wyzwanie dotyczyć będzie należytego ukształtowania instytucji interpretowania blankietowego odpowiedniego stosowania innych przepisów, np. postępowania dowodowego czy nadzwyczajnych środków zaskarżenia.

Ostatni, ósmy rozdział, zawiera wnioski końcowe. Ponadto niniejsza publikacja zawiera także wykaz najbardziej przydatnych pozycji piśmienniczych oraz orzecznictwa, wykorzystanych przy tworzeniu tej monografii naukowej. Wybrane zostały wyłącznie te pozycje, które były najbardziej użyteczne, bowiem oczywiste jest to, że każda praca naukowa wymaga niezwykle skomplikowanej selekcji zebranego materiału, zarówno na etapie poszukiwania odpowiednich źródeł informacji, jak i w czasie pisania – dokonywania odpowiednich skrótów, przypisów, komentarzy czy odnośników w uprzednio wybranym zestawieniu źródeł naukowych. Warto zwrócić uwagę na Suplement, czyli tabelę, która jest rezultatem mojej pracy w zbieraniu materiałów w początkowej fazie badań, zaktualizowaną na dzień 31.7.2013 r.

⁶ Ustawa z 10.9.1999 r. – Kodeks karny skarbowy (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 186).

W moim odczuciu praca, oprócz kwestii dogmatycznych i propozycji legislacyjnych *de lege ferenda*, zawiera najbardziej istotne zagadnienia z perspektywy całości postępowania, doszukując się wspólnego mianownika w pozycji przedstawicieli poszczególnych zawodów prawniczych. Zrezygnowano z przedstawienia każdego z podmiotowych postępowań prawniczych osobno, lecz przyjęto podział przedmiotowy, poprzez zaakcentowanie znaczenia poszczególnych instytucji w postępowaniu dyscyplinarnym. Co więcej, linearne przedstawienie każdego przebiegu postępowań jest wykluczone, jeżeli proponuje się postulat stworzenia kodeksu postępowania dyscyplinarnego, a poza tym taki sposób prezentacji treści należy uznać za niewłaściwy z punktu widzenia założeń stawianych pracom naukowym.

Wydaje mi się, że obecnie nie istnieje ani jedno opracowanie, które wyczerpująco omawiałyby wszystkie postępowania dyscyplinarne prawnicze. Mam jednak nadzieję, że niniejsza monografia chociaż w minimalnym stopniu przyczyni się do większego zainteresowania tym tematem, a być może będzie stanowić w przyszłości przyczynek do własnych rozważań dla tych osób, które znacznie wnikliwiej niż ja zgłębiły ten proceduralny problem, i chociaż część wniosków płynących z mojej pracy zdołają wykorzystać w praktyce.

Kończąc wstęp, chciałbym w pierwszym rzędzie bardzo serdecznie podziękować mojemu Promotorowi, prof. *Piotrowi Hofmańskiemu*, za udzielenie jakże wielu wskazówek i wypowiedzenie cennych uwag, które pozwoliły mi ustrzec się całego mnóstwa poważnych błędów. Wyłącznie dzięki jego sugestiom udało mi się lepiej i w sposób bardziej przemyślany skonstruować konspekt pracy, a następnie w miarę kolejnych i coraz częstszych konsultacji zmieniać dziesiątki konspektów, których konsekwencją zawsze była korekta konstrukcji całej pracy. Jeżeli mimo usilnych starań i najszczerzych chęci zdarzyły mi się pewne (oby tylko drobne!) błędy, należy to wytłumaczyć tym, że niezbyt uważnie słuchałem licznych profesorskich rad.

Dziękuję również Recenzentom: prof. UR dr. hab. *Monice Klejnowskiej* (UR) oraz dr. hab. *Andrzejowi Światłowskiemu* (UJ), przede wszystkim za cierpliwość podczas lektury mojej pracy i niezmiernie użyteczne uwagi, które udało się w całości uwzględnić w poprawionej wersji monografii. Żywię nadzieję, że czas przeznaczony na lekturę nie był dla nich czasem straconym. Szczere podziękowania należą się również Kolegom i Koleżankom z Katedry Postępowania Karnego Uniwersytetu Jagiellońskiego, którzy mieli cierpliwość wysłuchiwać kilku moich wystąpień czy kilkunastu zgłaszanych wątpliwości na zebraniach katedry. Także dzięki nim uzyskałem dostęp do wielu pozycji bibliograficznych czy mogłem zmienić kształt niektórych wątków pracy. Podziękowania należą się również mojej żonie *Agnieszce* za cierpliwość, dodawanie otuchy i nieustanne wsparcie, jakie wykazywała podczas zbierania materiałów i ostatecznie pisania

niniejszej dysertacji. Ostatnie podziękowania, w pełni zgodne z paremią *last but not least*, składam współpracownicze z katedry, przyjaciółce *Małgorzacie Czerwińskiej*, która włożyła wiele pracy w to, aby dysertacja ta mogła się ukazać szerszej grupie czytelników. Bez wszystkich tych osób nie byłoby możliwe ukończenie przedłożonej pracy.

Nie sposób twierdzić, że udało się wyczerpująco i dokładnie przedstawić tytułowy problem, oby jednak lektura samej pracy również następowała w komfortowej atmosferze. Mam nadzieję, że to niewielkich rozmiarów studium dla osób, które zechcą po nie sięgnąć, będzie wartościowe i zasługujące na to, aby poświęcić na jego przeczytanie chociaż minimalną ilość cennego czasu. Za to wszystkim czytającym serdecznie dziękuję, życząc im zajmującej, ciekawej i pożytecznej lektury.

Kraków, listopad 2013 r.

Paweł Czarnecki

